

DANTE ALIGHIERI

OSTATNIA PIEŚŃ
PIERWSZEJ CZĘŚCI POEMATU "LA COMMEDIA"
POD TYTUŁEM

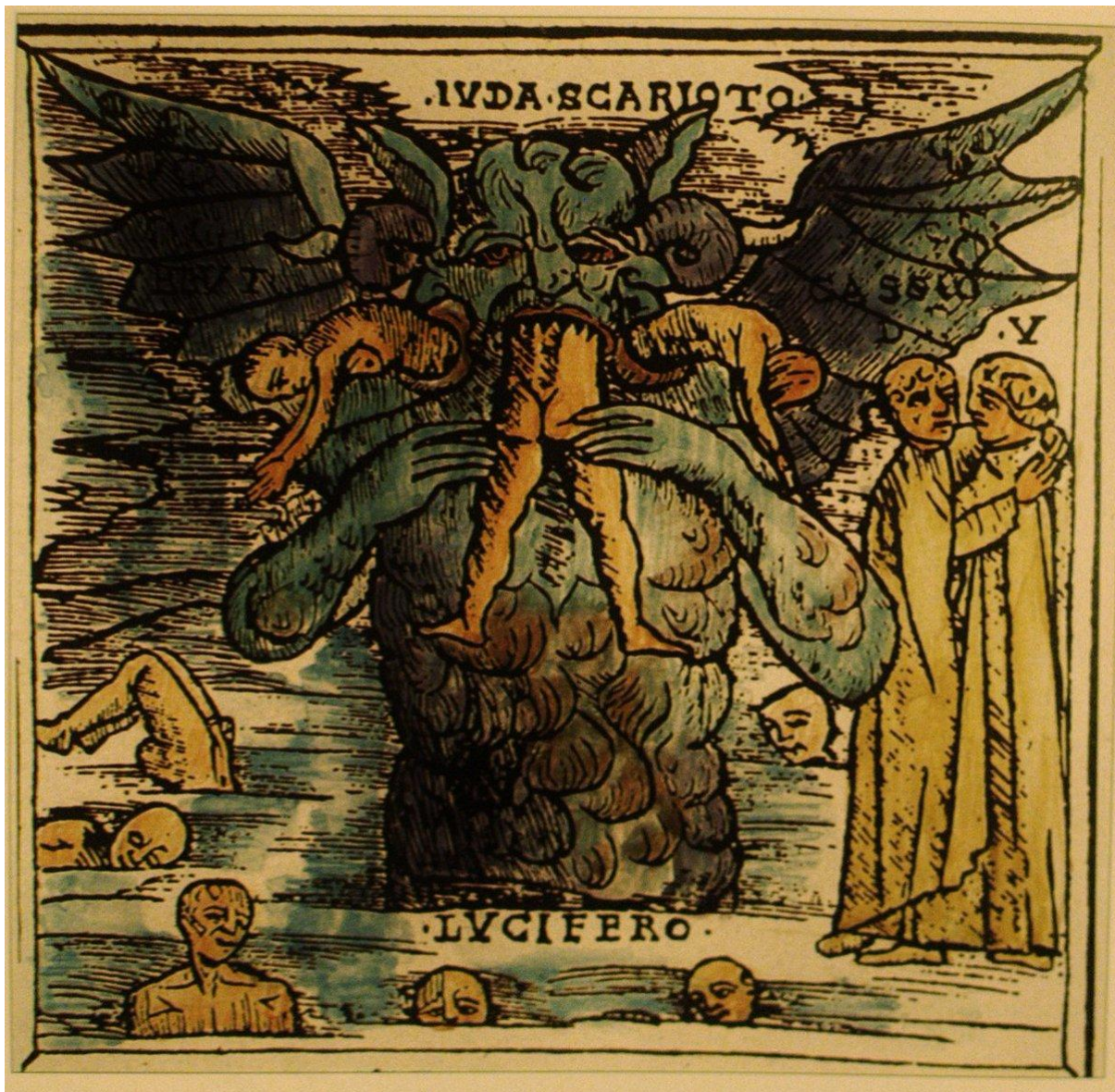
PIEKŁO

PRZEKŁAD KS. ZYGMUNTA GOLIANA



KRAKÓW 2020

www.ultramontes.pl



OSTATNIA PIEŚŃ

pierwszej części Poematu Dantego "LA COMMEDIA"

pod tytułem

PIEKŁO

PRZEKŁAD X. ZYGMUNTA GOLIANA

W tej pieśni Dante przedstawia Judasza i tych, którzy się skazili zbrodnią zdrady względem swoich dobroczyńców. Ukazanie się Lucyfera w zamarzej rzece Kocyt.

Vexilla regis prodeunt inferni (1)

"Spojrzyj przed siebie, rzekł mistrz, jeślić snadnie,
Poznaj kto idzie w tej ściśnionej czerni".

Jak gdy noc ciemna na ziemię upadnie,
Lub jak gdy z góry gęsta mgła zawionie
Zdać się, że widzisz w dali, niedokładnie

Wiatrak skrzydlaty rozbujan k'tej stronie,
W którą wiatr dmucha, tak i mnie się zdało
Gdy się z przestrachem poza mistrza chronię,

Że się coś na kształt gmachu pokazało.
Było to (straszno w wierszach mówić o tem)
Miejsce, gdzie piekło w twardy lód schwytało

Widma, jak ździebła w tafli szkła – a potem (2)
Kiedym się lepiej przypatrzył, poznałem,
Że jakby wścieklej boleści zawrotem

Porozrzucane, jedne niby wałem
W podłuż leżały – lub wyprostowane
Nogami na dół – drugie sprośnym ciałem

Głowami na dół wspak powywracane,
A inne znowu, jakoby łuk zgięty,
Te naprzód – tamte w tył poprzeginane

Twarzami do nóg, głowami do pięty,
Tak, jak je piekło chłonie i pożera.
Na taki widok jakby mrozem ścięty,

Gdy myśl ze strachu prawie obumiera
Mistrz wystąpiwszy nieco naprzód, rzecze,
"Oto masz straszną postać Lucyfera!".

Czegom doświadczał naówczas – nie przeczę,
Iż się bynajmniej wyrazić nie silę,
Bo tego żadne słowo nie wywlecze

Z głębi wspomnienia. Powiem tylko tyle,
Ile się w słowie człowieka pomieści
Że choć nie byłem jako trup w mogile

Nie żyłem przecież; z tej zaś opowieści
Wnoście czem byłem bez śmierci, bez życia.

Cesarz wiecznego królestwa boleści

Z lodowatego wysunął ukrycia
Aż do pól piersi swą ohydłą postać.
Prędzej niemowlę dobyte z powicia

Wzrostem olbrzymom zdołałoby sprostać,
Niżliby jemu olbrzymy zdołały
Od tej półpiersi do ramienia dostać.

Jeśli w piękności taki był wspaniały
Jak jest ta jego straszliwa brzydota
I oczy jego archanielskie śmiały

Przeciwko Stwórcy podnieść wzrok zuchwały.
O! cóż dziwnego, że wszelka sromota
Wzięła początek w tej pierwszej ohydzie,
Że z niego wszelki błąd i zbrodnia idzie
A tuż za nimi idą wszystkie kary.

Jeśli co dziwne, to brzydota ducha!
W potwornej głowie z trzech stron trzy maskary
Pierwsza na przodzie, jak żar co z niej bucha

Cała czerwona. Od prawego ucha
I od lewego ponad ramionami
Dwie drugie – obie swemi wierzchołkami

Z pierwszą złączone, tak, że trzy te larwy
Tworząc straszliwą jedność przedrzeźniały
Troistość Boga. Druga była barwy

W połowce żółtej, a w połowie białej
Trzecia zaś czarna jak lud zamieszkały
W strefie gdzie wody Nilowe nurtują (3)

A z każdej wielkie skrzydła wylatują
Ale tak wielkie, że ponad wszelakie
Żagle okrętów ogromem górują.

Skrzydła te były bez piór tylko takie
Jakie w noc cichą nosząc nietoperzy
Prują powietrze; lecz gdy te trojaki

Skrzydła rozwinie, kiedy w nie uderzy
Natychniast straszna w krąg burza zawionie
I w lot potrójny wicher w świat wybieży.

A Kocyt, w którym rój grzeszników tonie
Do koła piersi na wskroś był zmarznięty,
Chociaż w tej piersi ogień ogniów płonie.

Sześciorgiem oczów – boleściami wzdęty
Rzeki łez ronił – łez arcy-szatana!
Łez wiecznej złości, rozpaczy przekłętej!

A w każdej paszczy z trzech paszczy tyrana
Jako w miądlicy grzesznik łomotany
A jak lawina toczyła się piana

Z śliny diabelskiej z grzeszną krwią zmieszanej
Z każdej paszczęki i po każdej brodzie.
Trzej zaś grzesznicy jak trzy żywe rany;

Przecież w kąsaniu byłby jak w ochłodzie
Gdyby szponami oprócz kłów paszczęki
Nie był rozdieran ten, który na przodzie

Przenajstraszliwsze musiał znosić męki.
Ach! bo on kiedyś zdeptał chleb żywota
Biorąc go z własnej Chrystusowej ręki!

Wraz szarpły sercem zgroza, strach, sromota
Kiedy mistrz wyrzekł: "To dusza ze skały,
To najpodlejsza z dusz – Iskariota!".

Głowę miał w gardle, oczy roziskrzały,
Jak dwa schwytane i męczone gady –
A nogi zewnątrz wysunięte drgały.

Daleko słabiej choć w podobne ślady
Idąc jak Judasz – dwaj drudzy cierpieli
Brutus i Kasjusz za występki zdrady (4)

W Lucyferowej szarpani gardzieli.
"Lecz gdy noc zwolna czarny płaszcz rozwija
Wyjdźmy, bośmy już wszystko, rzecz mistrz, widzieli".

Dante Alighieri

Przekład: X. ZYGMUNT GOLIAN

Czas. Dodatek miesięczny. Tom I. Rok pierwszy. Styczeń – Luty – Marzec. Kraków.
CZCIONKAMI I NAKŁADEM DRUKARNI "CZASU". 1856, ss. 712-717. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Przypisy:

(1) Trzy pierwsze słowa tego wiersza stanowią początek hymnu, w którym Kościół wielbi krzyż, jako sztandar Jezusa Chrystusa i narzędzie naszego zbawienia. Dante słów tych używa przedstawiając najstraszliwszych potępieńców stanowiących jakoby tryumf Lucyfera, nie czyni zaś tego w myśli ubliżającej religii, ale owszem w myśli głęboko ascetycznej, podobnie jak o wiele później św. Ignacy Lojola, który w swoich niezrównanych *Ćwiczeniach Duchownych* mówi o *dwóch chorągwiach* Chrystusa i Lucyfera.

(2) *E trasperén come festuca in vetro.*

(3) L'una dinanzi, e quella era vermiglia:

.....
.....
.....

La destra mi pareva tra bianca e gialla;

La sinistra a veder era tal, quali

Vengon di là, onde 'l Nilo s'avvalla.

Podług komentatorów Vellutello i Daniello, twarz czerwona oznacza gniew; druga to jest biało-żółta jest obrazem zazdrości i nienawiści; trzecia czarna, według jednego oznacza występłą nieczynność, według drugiego, niewdzięczność. Inni utrzymują iż poeta miał tu na myśli, trzy części świata podówczas znane, z których potępieńcy, według wyrażenia Pisma św. jako deszcz spadają do piekła.

(4) Quei che pende dal nero ceffo è Bruto;

.....
E l'altro è Cassio.

Dante należąc do nieprzyjaciół *Guelfizmu*, jako stronnik rzymskiego cesarstwa, kładzie obok Judasza zdrajców i morderców Juliusza Cezara, którego właśnie jako założyciela cesarstwa uważa.

(a) Por. 1) F. J. Holzwarth, *Historia powszechna. Dante Alighieri i "Boska Komedia"*.

2) Ks. Antoni Krechowicki, Doktor Teologii, *Skład Apostolski według Ewangelii i Ojców Kościoła. Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. – Cel i znaczenie Adwentu. – Walka na niebie. – Upadek Aniołów. – Rozliczne nazwy szataństwa, jego natura, działanie. – Wpływ szatana w świecie dzisiejszym.*

3) O. Paweł Segneri SI. a) *O piekle.* b) *O lekceważeniu sobie gróźb Bożych przez niedowiarków.* c) *Kazanie o Bóstwie Chrystusowym.*

4) Ks. Józef Stagraczyński, a) *Czego uczy Kościół o piekle.* b) *Okropność piekła.* c) *Bojaźń piekła.* d) *Noc we wieczności.*

5) Dusza potępionej, *List z piekła.*

6) Ks. Adolf Albin, *O fałszywym żalu Judasza.*

7) O. Tomasz Młodzianowski SI, *Ćwiczenia duchowne.* a) *O śmierci.* b) *O piekle.* c) *O dwóch chorągwiach, Chrystusa i Lucyfera.* d) *O Królestwie Chrystusowym.*

8) Abp Szymon Kozłowski, Metropolita Mohyloński, *Historia święta dla użytku młodzieży. Część pierwsza. Historia Starego Testamentu. Część druga. Historia Nowego Testamentu.*

9) Ks. Antoni Chmielowski, *Krótki rys historii kościelnej.*

10) Ks. Jacek Tylka SI, a) *Dogmatyka katolicka.* b) *Traktat o Kościele Chrystusowym.* c) *O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.* d) *O własnościach religii.* e) *O cnotach heroicznych.*

11) Dr Anna Danuta Drużbacka, *Moralne oblicze kwestii żydowskiej w świetle nauki św. Tomasza z Akwinu.*

12) Św. Jan Damasceński, Doktor Kościoła, *Wykład wiary prawdziwej. Antychryst (Expositio accurata fidei orthodoxae. De antichristo).*

13) Ks. Zygmunt Golian, a) *Konferencje majowe. Rozmyślenia na każdy dzień maja.* b) *Sto rozmyślań o Przenajświętszym Sakramencie na tle Pisma świętego.* c) *Pociecha dla dusz chrześcijańskich czyli nabożeństwo zaduszne poprzedzone Traktatem o czyścicu św. Katarzyny Genueńskiej.* d) *Moderantyzm a ultramontanizm. (Polemika ze "stańczykiem" Józefem Szujkim).* e) *Boleści Kościoła. List do Margrabiny Wielopolskiej.* f) *O dobrym wyrozumieniu chłosty Bożej i o zbawiennym z niej korzystaniu.* g) *O sądach Bożych spełniających się w narodach przez Kościół, w ludziach przez sumienie.* h) *O trzech wielkich pobudkach do ciągłego pracowania na zbawienie.* i) *O żarliwości w sprawie Bożej.*

- j) *O trzech stopniach, po których ku nam zstąpił Syn Boży, stawszy się człowiekiem.*
k) *Kazanie na uroczystość św. Szczepana. O mocy chrześcijańskiej.* l) *Związek tajemnicy Niepokalanego Poczęcia z niepokalanością życia Chrystusowego i naszego.* m) *O szczęściu życia i działania dla Boga. Kazanie na uroczystość św. Franciszka Serafickiego.* n) *Kazanie na pogrzebie śp. Maurycego Manna.* o) *Ostatni bohaterowie Judei.* p) *O dziennikarstwie w stosunku do Kościoła.*

(Przyp. red. *Ultra montes*).

CZAS

Dodatek miesięczny.

TOM I.

ROK PIERWSZY.

Styczeń — Luty — Marzec.

WYDAWCA

KRAKÓW.

CZCIONKAMI I NAKŁADEM DRUKARNI „CZASU“.

1856.

([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXX, Kraków 2020